DODATEK DO N° 23

Dnia 20 sierpnia 1840.

Wiadomości Literackie.

— Zebranych i wydawanych przez Kajetana Jabłońskiego; *Podpisów i wzorów pism sławnych w Polszcze osób*, Zeszyt II, opuścił prasę i zawiera podpisy z XVI wieku, od numeru 51 do włącznie 102, między innemi Jana Zamojskiego, Stanisława Żołkiewskiego, Jana Tarnowskiego, Jana Karola Chodkiewicza, Dymitra Sólikowskiego, Stanisława Hozyusza, Marcina Kromera, Jana Kochanowskiego i wielu inych. Dołączonych jest cztery tablic litografowanych.

— Przekład *Dziejów polskich* Długosza, przez Gustawa Bornemana, wychodzi zeszytami u E. Gunthera w Lesznie.

— W Wrocławiu wyszły. Powieści Wielkopolskie, przez Berwińskiego, zawierające sławiańska powieść *Bogunka nadgoplańska i Powieść o dwunastu rozbójnikach*.

— Z Warszawy. Przybył tu z Horwacji P. Gaj, uczony sławianin, który w celu naukowym zwiedza wszystkie pobratymcze kraje. Jemu winna literatura Horwacka, prócz wielu innych badań, pierwsze swe pismo periodyczne przezeń redagowane, pod nazwą: *Jatrzenki*. Podróż tego sławianofila, w celu poznania kraju, mowy i uczonych naszych, przyniesie zapewne plony nie bez pociechy i pożytku dla krajowców i ziomków naszego narodu.

— Teodor Narburtt ukończył już druk obszernego dzieła swego, pod tytułem; *Dzieje starożytne narodu litewskiego*. Tom 7, w tych dniach opuścił księgotłocznie wileńskie.

— Z listu otrzymanego (w Warszawie) od pana J. J. Kraszewskiego dowiadujemy się iż wkrótce już ukaże się pierwszy tom jego *Historii Wilna*, wydanie piękne u Zawadzkich, ozdobione portretami Królów Polskich i Wielkich Xiążąt Litewskich i innemi ricinami na papierze chińskim wydanemi: w-8 większéj, około 120 arkuszy druku. Tytuł właściwy: *Wilno od początków jego do r*. 1750.

— *Szkice obyczajowe i historyczne*, Kraszewskiego. Pod tym ogólnym napisem, wychodzą nakładem Zawadzkich rozmaite powieści najwziętszego z dzisiejszych pisarzy polskich. Każda jednak książka dla dogodności czytelników, i osobno sprzedawać

się będzie. W tym zbiorze znajdą miejsce i dawniej już na bibule wydane: *Ostatni rok panowania Zygmunta III, i Kościoł S. Michalski w Wilnie.* Obie atoli powieści na nowo przetworzone, składać się będą każda ze trzech tomów osobnych.

— X. Jucewicza, autora *Przysłowiów ludu Litewskiego,* noworocznik p. n. Wajdelota, mający się wytłaczać w Lipsku, już jest do druku gotowy. Do tego almanachu piszą: Kraszewski, Korsak Julian, Krasiński, Kropiński, i t. p.

— W Petersburgu redakcia *Tygodnika*, wyda r. b. Noworocznik polski pod tytułem: *Zorza północna.*

— W Krakowie są pod prasą: *Rękopisy Radymińskiego* do historii biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego, pomnożone przypisami Józefa Muczkowskiego, z ryciną na miedzi rytą.

— *Obrazy litewskie* Ignacego Chodźki, zawierające sceny z życia potocznego. Dwa tomy in-12 na pięknym papierze, drukują się w Wilnie.

— Pismo czeskie *Kwety,* umieściło w numerze 26 r. b. powieść *Iłża,* przełożoną z tegorocznego warszawskiego noworocznika *Pierwiosnek*: a w swym dodatku literackim do tegoż numeru wspomniało nader pochwalnie o P. Magdalenie z hr. Dzieduszyckich, hr. Morskiéj, i o jéj w Wiedniu wydanem dziele: *Zbiór rysunków wyobrażających celniejsze budynki wsi Zarzecza w Galicii.* Szanowną panię tę stawia czeszkom za przykład. S. J.

— *Piesni Czeskie* p. Czelakowskiego wyszły w przekładzie A. Szukiewicza we Wrocławiu. Przekład ten odznacza się mianowicie wiernem oddaniem oryginału.

— Emil Brachvogel przełożył na język niemiecki *Agay-Han* i wydał w Lipsku. Tłumaczenie wierne i piękne.

— Drugi rok *Lwowianina* pisma krajowego, wydawanego w połączeniu prac miłośników nauk, rozpoczął się zeszytem pierwszym, wydanym dnia 13 Lipca.

— Otrzymujemy właśnie Czasopismo teologiczne: *Przyjaciel chrzesciańskiéj prawdy.* Rok VII. Zeszyt I, II, III i IV, w Przemyślu r. 1839. Zawiera w całorocznym zbiorze następujące artykuły: *Rozprawa o potrzebie objawienia Boskiego. Żywot Fenelona. Starożytności kościelne. Zkąd to pochodzi, że w pierwszych wiekach miał kościoł więcéj prawdziwie zacnych kapłanów?* i wiele innych artykułów. Zaś całe to pismo z roku 1839, zakończa się Nekrologiem ś. p. X. Michała Korczyńskiego Biskupa Przemyskiego.

— Z Wilna. *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polszcze,* wystawiony przez Adama Jochera, w zeszycie czwartym (od str. 267-378) zawiera ciąg dalszy nauk razem wziętych, dziejów oświecenia, szkół, pisma periodyczne, zbiory, polygrafie, wreszcie noty do odziału drugiego. Zeszyt V, wkrótce

nastąpi i koniec not do tegoż oddziału, przytem ogólny rzut oka na cel i plan dzieła zawierać będzie.

— W bibliotece Watykańskiéj, oprócz 100,000 drukowanych książek, znajduje się 24,277 rękopismów. W tej liczbie 2,317 wschodnich, do których należy 18 rękopisów sławiańskich.

— Donieśliśmy w przeszłym numerze dziennika naszego, że Polak, któremu w Boulogne rękę amputowano, umarł po amputacii. Wieść ta pokazała się fałszywą, Polak ten z wielkiém męztwem operacię wytrzymał, i żyć zapewne będzie. Dwóch innych Polaków wziętych wraz z Xięciem Ludwikiem-Napoleonem zostało. Wszyscy trzéj służyli jako prości żołnierze podczas rewolucii.

— Zapowiedziana feta na korzyść Polaków w Londynie odbyła się w Chelsea w Cremorne House, dnia 17 b. m. Na liście patronów znajdujemy Xiężnę Kent i Xiącia Sussex. Szczegóły późniéj umieścimy.

— Pan Tomasz Attwood, były członek parlamentu, zebrał w Birmingham dwudziestotysięczny mityng, żeby ministrów, a szczególniéj lorda Palmerston o zdradę i zaprzedanie się Rossii oskarzyć. W mowie, która trwała cztery godziny, P. Attwood często namieniał o sprawie Polskiéj, i z żywém uniesieniem powstawał na rząd za opuszczenie Polaków w ostatniéj wojnie polskiéj.

— Minister spraw wewnętrzych pozwolił kilku rodakom, którzy z powodu należenia do Konfederacii, Francię byli opuścili, powrócić do Francii i do Paryża. W liczbie téj znajdują się posłowie Leduchowski i Trzciński, marszałek Stempowski i P. Kopczyński.

Montpellier, d. 1 sierpnia 1840 r.

Nie po raz pierwszy Polacy w Montpellier, z skrwawioném sercem przesyłają do wiadomości Emigracii stratę młodzieńcow wielkiéj nadziei, znanych z miłości Ojczyzny, z uczuć szlachetnych, z cnoty i nauk zamiłowania. — Seweryn Łopatyński, syn Jana i Heleny z Kłodnickich, urodzony w Stanisławowie, w cyrkule Stanisławowskim, w Galicii, dnia 28 Października 1809 roku, ukończył szkoły w Stanisławowie, wydział filozofii i matematyki we Lwowie. — Odgłos powstania niepozwolił mu ukończyć rozpoczętego wydziału prawa i spieszyć mu się kazał w szeregi za niepodległość walczące. Jako żołnierz zaciągnął się do artylerii dnia 9 Stycznia 1831 roku; za dopełnione obowiązki prawego

Ojczyzny syna, zaszczycony stopniem podporucznika dnia 3 Października t. r., w kilka miesięcy podobnemu, jak my uległ loswi. — Pożegnał się z Ojczyzną Łopatyński pełen nadziei, że wkrótce ujrzy ją szczęśliwszą i do jéj przyczyni się szczęścia. — Śmierć przedwczesna zawiodła jego nadzieje. — Nie ujrzy go więcéj droga ta matka, nie przytuli go już do łona swego stęskniona rodzina! Niech się pocieszą prynajmniéj, że pracował dla nich, i ostatnie tchnienie ku nim skierował.

Przybywszy do Francii w 1832 roku, Seweryn Łopatyński, znając już język narodu, którego nigdy oglądać nie myślał, oddał się całkiem poznaniu obyczajów, opinii, praw i ustaw wielkiego ludu. — Na pierwszą wiadomość, że zakłady naukowe otwarte są dla młodzieży polskiéj, opusza on Avignon w 1833 roku i przenosi się do Montpellier, aby do tylu wiadomości swoich dołączyć lekarskie. — Nie przestając pracować w nowym swym zawodzie, w roku następnym przyimuje obowiązki nauczyciela języka angielskiego i niemieckiego w kollegium Montolieu, które z chlubą dla siebie i dla imienia naszego przez trzy lata piastował; w roku 1836 zostaje członkiem towarzystwa lekarskiego w Montpellier, a w rok późniéj 8 Maja doctorem medycyny. Osiadły w mieście Béziers jako lekarz, potrafił w krótkim czasie, zjednać sobie zaufanie, szacunek, i miłość nietylko mieszkańców, ale i współ-lekarzy. — Towarzystwo archeologiczne miejscowe oceniwszy zdatność i wiadomości młodzieńca, przyjmuje go zradością w grono swoje, i 5 Lipca 1839 roku mianuje go swoim korespondentem.

Praca pod obcém i gorącém niebem, tęsknota ku lubéj ziemi i przychylnéj rodzinie, po mału niszczyły szlachetną pierś jego i zwolna grób mu otwierały. Walcząc mężnie z nieuleczoną chorobą, poznał wreście Łopatyński blizki swój koniec; aby prochy swoje złożyć przynajmniéj obok prochów polskich, przybył do Montpellier, gdzie po dwó miesięcznych ciepieniach dnia 23 Lipca 1840 roku, na ręku przyjaciela umarł.

Heronim Hausner,
Doktor Medycyny.

DONIESIENIE PŁATNE.

— Pan Krystyn Ostrowski prosi nas o doniesienie, iż od dnia 1go Czerwca przeniosłszy się do Wersalu, i żadnego nie otrzymując zawezwania, nie mógł się znajdować na sessii Kom. Fund. na dniu 15 tegoż miesiaca odbytéj.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.